Nr. 194. Dnia 16 lipca. Poniedziałek. Dnia 4 (16) lipca 1894 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	*N. M. P. Skaplerznej.*	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 59	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 21 w.
Wtorek:	Aleksego W. Westyny.	Zachód „ „ 8-ej „ 12	Zachód „ „ 8 „ 15 w.
Środa:	Szymona z Lipnicy.	Długość dnia godzin 16 „ 25	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 10 (st. 4 c. 2)
Czwartek:	Wincentego à Paulo.	Ubyło 0 „ 18	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 20°.

Piątek:	Czesława W. i Eljasza P.
Sobota:	Praksedy P., i Danieli.
Niedziela:	Marji Magdaleny.
Poniedz:	Apolinarego Bis.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radosława, jutro Dzierżysława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Poskromienie złośnicy" (komedja); jutro „Letnicy" (komedja) oraz „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe);— Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Sztygar" (operetka). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Święto we Florencji" (operetka); jutro „Gorąca krew" (wodewil); — Eldorado: dziś „Dziecko Starego Miasta" (farsa); jutro „Dziecko Starego Miasta" (farsa); — Wodewil: dziś „Król dziadów" (utwór sceniczny); jutro „Król dziadów" (utwór sceniczny). (8 wieczorem.)

— W kościele św. Krzyża jutro odprawiona zostanie ku czci św. Wincentego à Paulo ósma nowenna, to jest solenna wotywa z wystawieniem relikwij tego świętego, o godzinie 8-ej zrana.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— ICH CESARSKIE MOŚCI NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli na jachcie „Carewna" przybyć szczęśliwie do Bomarzundu.

(Warsz. Dniewn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W ostatnich latach coś się psuć zaczęło w stronnictwie młodoczechów. Coraz głośniej odzywa się w jego szeregach wołanie o reorganizację, o zjednoczenie napowrót sił rozluźnionych.

Wobec tego przywódzcy młodoczechów postanowili zwołać walne zgromadzenie deputowanych sejmu i rady państwa oraz mężów zaufania, coś w rodzaju kongresu „notablów", na którym przedewszystkiem ma być postawiony wniosek o powiększenie z jednej strony liczby członków komitetu wykonawczego, z drugiej o zorganizowanie na nowej zupełnie podstawie kolegjum mężów zaufania. W przyszłości tedy mężów zaufania wybierać mają bezpośrednio oddzielne miasta i gminy wiejskie, a komitetowi wykonawczemu ma służyć tylko prawo ich aprobowania. Przedewszystkiem powstał zamiar uzyskania znaczniejszej liczby przedstawicieli stanu włościańskiego i rękodzielniczego, a zażegnania w ten sposób niezadowolenia, objawiającego się coraz wyraźniej w sferze włościańskiej i rękodzielniczej.

W ten sposób zorganizowane kolegjum mężów zaufania ma być zwołane na naradę w jednem z miast czeskich, gdzie rozważy przedstawiony przez posłów program przyszłego działania. Dotychczas nie nakreślono tego programu.

W chwili, gdy przywódzcy młodoczescy zabierają się do zreorganizowania swego stronnictwa, skrajne żywioły obozu niemieckiego w Czechach, t. j. niemcy narodowcy, których wpływy i znaczenie osłabły bardzo w ostatnich latach, zakładają stowarzyszenie pod nazwą „Związek niemców w Czechach". Kierownicy frakcji niemiecko-narodowej uważają chwilę obecną za tem bardziej stosowną do odzyskania przewagi, iż stronnictwo niemiecko-liberalne chwilowo pozostaje bez wodza. Schmeykal zmarł przed kilkoma miesiącami, dr. Plener przebywa stale w Wiedniu jako minister, nie może więc wywierać bezpośredniego wpływu na działanie stronnictwa, wreszcie dr. Russ, poseł z Karlsbadu, jest prezesem klubu lewicy niemieckiej i również z powodu nawału zajęć nie może drobiazgowo zajmować się bieżącemi sprawami swej frakcji parlamentarnej.

Świeżo wydana odezwa frakcji narodowo-niemieckiej zaznacza, że skutkiem koalicji w Austrji wszystkie żądania, które niemcy w Czechach stawiali w celu zabezpieczenia swojej pozycji narodowościowej, mianowicie rozgraniczenie okręgów według narodowości i zniesienie rozporządzeń językowych (z lutego 1880 i z r. 1886-go) są już obecnie na drugi plan usunięte; dalej odezwa zaznacza systematyczną „imigrację" czechów do okolic niemieckich i wyprowadza z niej konieczność silnego skupienia się wszystkich niemców. O stronnictwie niemiecko-liberalnem ode-

Z TEATRU.

I otóż znowu przypomniały mi się świetne czasy naszej sceny dramatycznej. Wznowiono komedję Szekspira „Poskromienie złośnicy". Nie mogę powiedzieć, żeby sama ta komedja stanowiła przedmiot szczególnego mojego zachwytu, bo w niej genjusz poety dramatycznego nie wznosi się po nad pojęcia swojego wieku i swojego otoczenia. „Hamlet", „Król Lear", „Macbeth", „Otello", „Kochankowie werońscy", dopóki człowiek człowiekiem pozostanie, zajmować będą ludzkość, jako wierny obraz uczuć i najważniejszych zagadnień umysłu i serca, po wszystkie czasy prawdziwych, jednakich, niezmiennych w zasadniczej treści. Z tych arcydzieł tylko drobną część wyłączyć należy w oddzielnych scenach, albo mniejszych szczegółach, na charakter wieku, pojęcia ogólne danej chwili, stopień cywilizacji Anglji za czasów panowania Elżbiety, wreszcie na ofiarę, złożoną ówczesnemu gustowi publiczności, z którym nawet genjusz niezrównany Szekspira liczyć się musiał. Autor i dyrektor teatru z pewnością myślał i o powodzeniu kasowem. Nie trzeba wielkiej przenikliwości ani erudycji na to, żeby zrozumieć, że takie komedje jak: „Kupiec wenecki" albo „Poskromienie złośnicy", pisane były dla tłumów, dla mas niezbyt wybrednych i niebardzo nawet na swoje czasy wykształconych.

Kiedy kult dla Szekspira rozszerzył się na cały świat cywilizowany nie wolno było rozpatrywać się krytycznie w skarbach po genjuszu pozostałych; trzeba było przyjąć wszystko, jak dogmaty religijne, ani jednej cegiełki z wielkiego gmachu nie poruszyć. Bluźniercą, nieukiem, człowiekiem bez zmysłu estetycznego byłby ten, ktoby w dramatach lub komedjach Szekspira ośmielił się bodaj jeden wyraz kwestjonować, najdrobniejsze zdanie z pod ogólnego wyłączać uwielbienia. Ten bałwochwalczy zachwyt do zenitu podnieśli szczególnie komentatorowie niemieccy. Dla nich wszystko, co genjusz stworzył, musiało być genjalne, a więc w najprostszych zdaniach i wyrażeniach wynajdywali głębokie myśli, przenośnie, symbole, przedstawiali własne spekulacje filozoficzne, a często i niedowarzone brednie pod zdrową, realną ale i niewolną od wpływów ówczesnych filozofją i psychologją Szekspira. Przypisywano mu nawet tendencje społeczne, nadające się do obecnej chwili, i nie dziwiłbym się wcale, gdyby jaki świeżo upieczony niemiecki doktór filozofji wyrwał się dziś jeszcze z obszerną rozprawą o poglądach Szekspira na socjalizm albo na knowania anarchiczne.

I do tego już doszło, że te móle bibljoteczne naprawdę Szekspira obrzydzać nam zaczęły, że szczególniej w sferach ludzi średniej inteligencji wywoływały reakcję. Ten i ów mówił sobie: jakże ja mam pójść na przedstawienie do teatru albo czytać dzieła Szekspira, kiedy ich nie zrozumiem, kiedy do nich olbrzymie komentarze wertować potrzeba. Inni znowu, zdolni do myśli logicznej, samodzielnej, stawali w rażącej sprzeczności z poglądami, jakie im narzucali doraźni recenzenci dziennikarscy, zawsze nastrojeni sztucznie do wysokiego djapazonu lub na owych nieszczęsnych komentarzach niemieckich oparci!

Na szczęście w rzeczach najbardziej pogmatwanych zdrowy rozsądek przecież na końcu zwycięży.

Wielkość Szekspira, jego genjusz prawdziwy, z którym tylko Homera i Dantego porównać można w poezji, przyświecać będzie zawsze blaskiem słońca literaturze świata; ale tam wszędzie, *gdzie on jest*, gdzie dosięga wyżyn niezrównanych wiecznej prawdy i poezji, uczuć serca człowieka, natury ludzkiej w treści swojej niezmiennej. Zdrowy zmysł krytyczny pozwoli bez szkody dla wieszcza ze Strafordu powiedzieć, że taka lub owa scena napisana została odpowiednio do gustu publiczności angielskiej w początkach XVII-go wieku, że tak samo, jak Arystofanes w Atenach, tak i Szekspir w Londynie, musiał się z tą publicznością liczyć, tem bardziej, że był dyrektorem, entreprenerem i aktorem teatru. Jeżeli do teatru Globe uczęszczali wykwintni dworacy Elżbiety, lordowie, uczeni i dyplomaci, to przecież parter składał się z tych samych żywiołów co dzisiejsza galerja i paradyz i szukał albo wrażeń wstrząsających nerwami jak: wyłupienie oczu Glosterowi w „Królu Learze", albo zbyt dosadnego humoru i trywjalnego konceptu, który dzisiaj już dla sfer, które odpowiadają tamtym, rażącym się wydać może. To też dzisiejsza krytyka nie przyjmuje już wszystkiego hurtem, co po genjuszu pozostało, za arcydzieła niezrównane, nie powiada ona: wielkiem jest wszystko co Szekspir napisał, bo Szekspir był wielkim. Nie! to nic a nic wielkości poety nie ubliża, że tylko i wyłącznie dla zabawy swojej publiczności napisał „Poskromienie złośnicy", na której ludzie i dziś się bawią równie w Londynie, jak w Paryżu, gdzie tę komedję przed trzema laty w nowej przeróbce w Komedji francuskiej wystawiono z Coquelinem w roli Petruchia; że i w Warszawie zawsze ona zajmować będzie, o ile znajdzie się artysta, tak świetnie nadający się do tejże roli, jak pan Leszczyński. Tylko nie dajcie w siebie wmówić proszę, że tu Szekspir miał myśl jakąś głębszą, że to fizjologi-

zwa oświadcza, iż jego organizacja ma właściwie na celu tylko wywieranie wpływu na wybory do sejmu, parlamentu i innych politycznych ciał reprezentacyjnych, ale nie wykonywa właściwej pracy narodowej.

Zaszczytu ogłoszenia tej odezwy dostąpił wychodzący w Wiedniu organ antisemicki *Ostdeutsche Rundschau*, który zapowiada gorące poparcie wyrażonym w odezwie zasadom.

Projekt reform agrarnych w Sycylji, dążący do skutecznego zatamowania źródeł starych nieporozumień, doprowadzających do zbrojnych zaburzeń, składa się z trzydziestu artykułów, a każdy z nich jest zasadniczą reformą panujących w Sycylji ustaw prawnych, dotyczących posiadania własności ziemskiej.

Projekt ustawy znosi mianowicie dotychczasowe stosunki prawne co do posiadania działów dzierżawnych przez jednostki lub rodziny, ale reformie tej poddaje zarazem wszystkie grunty, które niegdyś należały do tak zwanej „Martwej Ręki", a następnie stały się własnością państw i gmin. Ustawa nie dopuszcza także, aby pomiędzy istotnym właścicielem gruntów a włościaninem-dzierżawcą stawał pośrednik. Pośrednicy ci wyzyskiwali dotychczas tych włościan-dzierżawców, którzy maleńkie działki ziemi uprawiają i właścicielowi czynsz dzierżawny płacą. Pijawki te były jedną z głównych przyczyn pauperyzmu i niezadowolenia na Sycylji.

Nowa ustawa umożliwia także włościanom dzierżawcom przez powolną spłatę kapitału, przedstawiającego wartość gruntu, nabywanie na własność ziemi, którą od kilku wieków dzierżawili, bez nadziei pozyskania kiedykolwiek na własność tej gleby, którą ciężkim zraszali potem. Niedość na tem: w ustawie znajdujemy cały szereg artykułów, omawiających sposoby utrzymania tych nowych nabywców na nabytej ziemi; sposoby te obejmują ułatwienia finansowe, uwalniane takich właścicieli od podatków w pierwszych latach gospodarowania na własną rękę, udzielanie pożyczek nizkoprocentowych ze skarbu państwa i t. p.

Rząd włoski mniema, iż przez utworzenie osobnej klasy drobnych posiadaczy ziemskich zdoła zgromadzić do Sycylji żywioły porządku i zadowolnienia społecznego.

J. R.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Busko, d. 15-go lipca.

Tegoroczny sezon nie dopisuje zakładowi. Pomimo niewielkiego ruchu, jaki sprawiają przyjeżdżający i odjeżdżający kuracjusze, liczba kąpieli od trzech tygodni stanęła na 600 dziennie. Oprócz ciągłych ulewnych deszczów, zamiast których od tygodnia mamy tropikalne upały, przyczyny tego małego ruchu szukać należy w pogłoskach o epidemji w okolicy.

Kilka zabaw tańcujących powiodło się znakomicie; codziennie organizują liczne wycieczki do lasów okolicznych i miejscowości, słynnych z uciech dla oka lub żołądka. Na tak zwanym „deptaku", niezbyt obficie zacienionym, ożywia ducha Namysłowski ze swoją gromadką; na dni skwarne urządzono dla orkiestry estradę w parku na „łysince", gdzie palące promienie słońca nikomu już nie dokuczą. Flirt przy dźwiękach muzyki i flirt bez muzyki — w pełnym rozwoju, tem bardziej, że w obecnym sezonie ilościowo przeważa płeć piękna; odczuli-to nawet stali mieszkańcy miasteczka, przywykli do znacznej liczebnej przewagi mężczyzn, tak, że nawet obecną a skwarną porę jeden z miejscowych „łyków" określił mianem „babskiego lata". Mówiąc o niewiastach, nie mogę pominąć milczeniem wielce wiarogodnej ploteczki o trzech kojarzących się parach. I ten skutek wód siarczanych, przez lekarzy zdrojowych nie przewidziany i do rubryki „wskazań" nie wciągnięty, bardzo przemawia na korzyść naszego zdrojowiska...

Inżenier Michalski, niezmordowanie zajęty poszukiwaniami geologicznemi na terytorjum zakładu, natrafił tuż obok folwarku p. Jaroszewskiej w głębokości piętnastu sążni na obfite źródło wody żelazisto-słonej bez siarkowodoru. Olbrzymie rusztowanie, ustawione do poruszania wielkich świdrów i dłut, wzniesiono w tych dniach po nad szczęśliwie rozpoczętym odwiertem, od którego stale teraz odpływa strumień rdzawej wody; znaczna ilość żelaza, soli kuchennej i kwasu węglanego zapewnia podobno temu źródłu wielką przyszłość, tembardziej, że woda ta wybornie zdaniem znawców nadaje się na wywóz.

Komisja odbiorcza z inżenierem Choroszewskim na czele ukończyła wczoraj swoje czynności i zakład już formalnie przeszedł w administrację rządową pod kierunkiem pp. Choroszewskiego i Isajewa, nowomianowanego lekarza-dyrektora zakładu buskiego w miejsce ustępującego dra Dobrzańskiego. Komisja zastała podobno wszystko w pożądanym stanie: i zakład i należący do niego majątek ziemski znaleziono bez zarzutu.

Od nowej administracji wszyscy spodziewają się ważnych ulepszeń, połączonych ze znacznym nakładem, którego dzierżawcy naturalnie nie mogli byli ponosić. Tymczasem mamy w łazienkach ściany obłożone u dołu drzewem i dwie nowe obszerne, ogrzewane poczekalnie.

W jednej z nich, ustrojonej gustownie zielenią, odbył się w zeszłym tygopniu bankiet, na którym był obecny p. gubernator kielecki, inżenier Michalski i wszyscy lekarze zdrojowi.

O postępie rozpoczętych robót geologicznych, mających na celu gruntowne zbadanie terenu i podniesienie Buska jako zakładu leczniczego, wkrótce doniosę obszernie.

H. D.

*

Szczawnica, d. 13-go lipca.

Taka śliczna, rozkwitła, śmiejąca się opłakaną deszczami zielonością, taka pełna woni róż przepysznych i lipowego kwiecia jak chyba nigdy, a taka pusta jak chyba nigdy także w tej porze roku.

Wprawdzie wydane już trzy listy gości wykazują około tysiąca osób; wprawdzie przybywa ich codzień coraz więcej, ale to już nie to co przed kilku laty, kiedy o najlichszy pokoik trzeba się było dobijać i odpowiednio go przepłacać.

Wobec rozpoczynającego się dopiero sezonu nie słychać jeszcze o żadnych zabawach i rozrywkach. A prawda, odbyły się dwa przedstawienia humorystyczno-deklamacyjne pp. Lelewicza i Celińskiego, obwożących od lat kilku po tutejszych wodach wsze te same monologi i dowcipy.

Klub na Miedziusiu zaopatrzony jest w kilkanaście czasopism, ale „koło zabaw" należące do niego zupełnie dotąd świeci pustkami.

Zawiązany w roku zeszłym oddział Towarzystwa Tatrzańskiego dla Pienin ma pełno pięknych projektów, które oby wprowadził w czyn jaknajrychlej; wszystkie bowiem należą do kategorji palących potrzeb dla tych, którzy po za deptakiem i parkiem na Miedziusiu żądni są używania świeżego powietrza na szerszą skalę i wśród pięknych widoków.

Na pierwszym planie stoi zamiar wybudowania schroniska przy Leśnym Potoku, gdzie tak często deszcz psocący w górach płoszy gości i naraża ich na chrypki i katary, których im i tak nie braknie. Dalej ma być urządzony wygodny dostęp do Zameczka św. Kunegundy, mają być poprawione ścieżki wiodące na Korony i w dół do Czerwonego klasztoru; przebąkują również o kupieniu lektyk dla wnoszenia chorych na szczyty i o urządzeniu wygodnych siedzeń na łódkach, rzecz nader pożądanej dla zwolenników wycieczek Dunajcem.

O ile te piękne chęci i projekty nie będą tylko więcej kamieniami brukującemi piekło, doniosę w swoim czasie; na dzisiaj podaję do wiadomości tych, co jeszcze penatów swych na letnie leże nie przenieśli, że pogoda się ustala, słońce rozkosznie przygrzewa, deszcz, jeżeli i przepada to ciepły, mieszkań dobrych a niedrogich pełno, restauracje znośne, a sezon ze wszystkiemi swemi przyjemnościami czeka na maruderów.

Hajota.

— Wczorajsze widowisko baletowe w teatrze na wyspie w Łazienkach zaszczycił swoją obecnością J. E. Główny Naczelnik kraju jenerał-adjutant J. W. Gurko z Małżonką.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* zamieszcza następujące szczegóły o pracach ministerjum finansów nad sporządzeniem ustawy normalnej o sposobie zatwierdzania i funkcjach towarzystw akcyjnych i spółek. W projekcie ustawy znajdują się pomiędzy innemi następujące punkty: Ilu potrzeba uczestników w celu utworzenia Towarzystwa akcyjnego? Kapitał Towarzystwa powinien być pokryty całkowicie przed otwarciem towarzystwa. W ustawie oznaczony będzie proce...

---

czny stosunek mężczyzny do kobiety głęboko obmyślany, na prawach zmysłowych natury ludzkiej oparty. Jeżeli tylko szersze rozmiary zechcemy nadać tej komedji Szekspira, obrazi ona dzisiejsze nasze poglądy etyczne i z estetycznemi pojęciami stanie w rozterce.

Petruchio traktuje Katarzynę jak dzikie zwierzę, które pogromca obłaskawić i swej woli powolnem uczynić pragnie. Do posłuszeństwa zmusza ją siłą a wszelki opór niszczy w niej głodem, pozbawieniem snu, wreszcie odbiera jej nawet prawo wolnej myśli pod strachem doraźnej kary. Katarzyna robi się uległą jak baranek, kochającą męża żoną, a ztąd prosty wniosek komentatorów, że kobieta zawsze uwielbiać będzie mężczyznę, w którym odczuwa siłę, energję, który jej przymiotami samca imponuje. Że to Szekspirowi przez głowę nie przeszło, że nigdzie tego rodzaju stosunku odnaleźć w nim nie można, oprócz w tej jednej komedji, to przecież sprawdzić łatwo, wczytując się w jego utwory. W miłości pierwiastek idealny przeważa u poety, a biorąc wszystkie jego pary kochanków, poczynając od Romea i Julji a kończąc na najrealistyczniejszej Benedykta z Beatrice z „Wiele hałasu o nic", wszędzie przy uwzględnionym nawet pierwiastku zmysłowym, przymioty umysłu i serca grają przeważną rolę.

Comparaison n'est pas raison, porównanie nie jest racją, lecz jednak pozwolę sobie przytoczyć tutaj aforyzm naszej poczciwej Pawłowej z „Kawalera marcowego", który, choć rozpowszechniony między ludem, nie może być jednak przyjętym za jakiś dogmat etyczny czy obyczajowy tego ludu: „Który mąż żony nie bije, to jej wątroba gnije". „Poskromienie złośnicy" wygląda tak, jakby istotnie Szekspir chciał zastosować w praktyce to przysłowie kujawskie w całej rozciągłości do wspólnego pożycia małżonków.

Na szczęście genjalny dramaturg sam się broni od narzuconych mu przez niektórych komentatorów poglądów. „Poskromienie złośnicy" ma prolog zwykle opuszczany, nawet na scenach angielskich, ale niemniej dobitnie wskazujący dla kogo to, dla czyjej zabawy komedja przeznaczona była.

Jegomość pan Krzysztofor Sly urznął się w karczmie, jak bela; zbłąkany w tamte strony lord ze swoją świtą zabiera tego drapichrusta do swojego pałacu i wmawia w niego, że się urodził wielkim panem, lordem, że ma żonę szlachetnego pochodzenia, której rolę figlarny paź odgrywa, a wreszcie aktorzy z powodu przyjścia do zdrowia jego lordowskiej mości urządzają dla niego wesołe widowisko. Co prawda, ten prolog jest bez konkluzji, bo tylko raz jeden w czasie pierwszego aktu Sly w króciutkiem *intermezzo* przypomina się widzom, że on tam jest, że to dla niego tę komedję grają. Ale w każdym razie cały ten wstęp do „Poskromienia złośnicy" dowodzi jasno, że Szekspir wcale w niej jakichś poglądów na stosunki małżeńskie wyrażać nie chciał, że pragnął tylko zabawić szerszą publiczność i treść dobrał odpowiednią, dostępną nawet dla Sly'a i jemu podobnych.

Ten prolog szekspirowski, jakkolwiek zwykle w teatrze pomijany, przedstawia jeszcze jeden bardzo poważny przedmiot zajęcia dla nas specjalnie. Nie ulega prawie wątpliwości, że pierwsza komedja świecka, jaką posiadamy w naszej literaturze: „Z chłopa król" Baryki, od historji owego pijaka Sly'a ze szlachetnym lordem początek swój wywodzi. Możnaby nawet aż do „Jowialskiego" Fredry rozciągnąć analogję, ale ta byłaby już dalszą i trudniej byłoby ją przeprowadzić w bezpośrednim stosunku, gdy u poczciwego Baryki jest ona widoczna odrazu.

Wspomniawszy o tem mimochodem, pozwolę sobie tylko jeszcze zwrócić uwagę czytelników i na końcową perorę Katarzyny, która także ani za przekonania Szekspira co do obowiązków żony, ani nawet za rozpowszechnione w ówczesnem społeczeństwie te pojęcia uważaną być nie może. Kobiety nie były niewolnicami w początkach XVII-go wieku, przynajmniej nigdzie w narodach cywilizowanych, o czem właśnie cała galerja szekspirowskich typów niewieścich, żon, matek i dziewic najlepiej przekonywa. „Poskromienie złośnicy" nie jest też żadnym przyczynkiem do charakterystyki epoki, ani tem bardziej nie opiera się ono na tajnikach serca człowieka i zagadnieniach psychologicznych ogólno - ludzkich. I stanowczo; choćby mnie o zuchwalstwo względem Szekspira obwinić miano, komedję tę pozwalam sobie uznawać tylko za wesołą krotochwilę, która i dziś jeszcze zająć i zabawić może wybornie, ale pod warunkiem, żebyśmy ją przyjmowali w tym charakterze, jaki jej Szekspir w prologu naznaczył: „Był sobie łebski chłopak, Petruchio, obieżyświat, awanturnik, któremu przyjaciel Hortensio opowiedział, że stary Baptysta ma córkę piękną i posażną, ale taką złośnicę, że z nią nikt do ładu dojść nie może. Petruchio, który lubi zwalczać przeszkody, a na poszukiwanie niebezpiecznych hazardów w drogę się puścił, chce spróbować walki z przekorną sekutnicą, zapala się pod wpływem jej oporu i fortelem zdobywa ją na żonę. Potem widząc, że łagodnością nic nie wskóra, głodzi ją, w nocy spać nie daje, nabawia ją sińców, spadając z nią razem z konia, aż wreszcie mocą wycieńczeniem fizycznem, a po części trochę bądźto i wpływem moralnym przywiązania, jakie bądź co bądź powziął dla niej, wyrabia sobie z Katarzyny łagodną, uległą i kochającą żonę."

(Dok. nast.)

Kazimierz Zalewski.

od sumy subskrypcyjnej, jaki złożony być powinien przy subskrypcji do kasy wkładów. Każde towarzystwo winno posiadać firmę, zapisaną w rejestrze firmowym. Jeżeli do zebrania kapitału zakładowego niezbędna będzie subskrypcja, wówczas członkowie założyciele uprzednio powinni postarać się o zatwierdzenie ustawy i jej ogłoszenie. Dalej ustawa normalna omawia szczegóły, dotyczące akcyj, organów zarządu, zebrań ogólnych, bilansów, sprawozdań itd. Prawdopodobnie ustawa normalna gotowa będzie na zimę r. b.

= Jak wiadomo, istnieje projekt zastosowania prawa o ochronie lasów do tych miejscowości, gdzie ono dotychczas nie obowiązuje, a pomiędzy innemi i do gubernij Królestwa Polskiego. Jednocześnie, jak donoszą *Nowosti*, ministerjum rolnictwa poruszyło myśl wprowadzenia szeregu ułatwień w sposobie zatwierdzania planów gospodarstwa leśnego. Pomiędzy innemi zaprojektowano, aby przy zatwierdzaniu nie były wymagane specjalne plany.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż w mmieście Niższym Nowogrodzie oraz powiatach: niższonowogrodzkim, bałachnińskim, siemionowskim i gorbatowskim ogłoszony został na czas od d. 13-go b. m. do 22-go września stan wzmocnionej ochrony.

= Korespondent gazety *Swiet* pisze z Teheranu, że przyjazd szacha do Europy nie nastąpi w r. b.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, że rada inżenierska przy ministerjum komunikacyj przyjęła przedstawiony projekt uregulowania części Wisły pod Nieszawą. Najpilniejsze roboty mają być wykonane jeszcze w r. b., a do etatu swojego na rok przyszły ministerjum wnosi sumę $1\frac{1}{2}$ miljona rubli na koszty zupełnego uregulowania koryta w tym punkcie.

= Z uwagi, iż przy rewizjach sanitarnych, perjodycznie dokonywanych przez lekarzy, okazało się, iż w niektórych miejscach niema wcale kajetów, ustanowionych do prawidłowego i systematycznego kontrolowania stanu sanitarnego domów, fabryk i różnych zakładów handlowo-przemysłowych; gdzieniegdzie zaś ćwiartki, na których były wypisane uwagi lub adnotacje rewidentów, są powydzierane, albo też na jeden dom jest kilka kajetów; przyczem te, w których zaznaczone są przekroczenia sanitarne, zazwyczaj nie bywają okazywane na żądanie, p. oberpolicmajster przeto poleca w *Gaz. polic.*, aby kajety wymienione we wszystkich miejscowościach były w najlepszym porządku i ażeby ćwiartki w tych kajetach były ponumerowane i poświadczone.

= Biuro jeneralnego konsulatu austrjackiego, mieszczące się dotąd przy ul. Brackiej, przeniesione zostało do domu pod № 9 przy ulicy hr. Berga.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: członek rady kontroli państwa rz. r. st. Walery Korybut-Daszkiewicz i członek komisji gubernjalnej płockiej do spraw włościańskich rz. r. st. Stachowicz; wyjechali zaś: naczelnik okręgu celnego kaliskiego jenerał-major Usow do Ciechocinka, kurator instytutu w Mokotowie rz. r. st. Hornberg do Łomży i konsul jeneralny austro-węgierski Ernest Pittner za granicę.

= J. E. Pomocnik Głównego Naczelnika kraju, jenerał-lejtnant senator baron Medem wyjechał do Petersburga.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, rz r. st. J. K. Jankuljo, powrócił z zagranicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim zapowiada na dziś po raz drugi świeżo wznowioną komedję Szekspira „Poskromienie złośnicy" z p. Leszczyńskim w roli Petruchia:

* W teatrze Nowym dziś siódme przedstawienie operetki „Sztygar" z pierwotną obsadą, mianowicie z pp. Czosnowską, Manowką i Święcką, oraz pp.: Misiewiczem, Morozowiczem, Proniewiczem, Rzecznikiem i Turczyńskim.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Letnim „Letników" Zygmunta Przybylskiego i divertissement baletowe „Zabawa dziecięca", w Nowym „Sztygara" po raz ósmy—ze zmienioną obsadą.

* Obowiązki reżyserskie za p. Ludwika Śliwińskiego, bawiącego obecnie na urlopie, powierzono zastępczo p. Michałowi Zakrzewskiemu.

Siły wokalne teatru Nowego przystąpiły do prób z opery komicznej kompozytora czeskiego Fryderyka Smetany p. t. „Sprzedana narzeczona" („*Prodana nevesta*").

Odbywają się również próby z operetki „Konik polny i mrówka", Edmunda Audran'a, kompozytora „Bettiny" i „Pierścienia rodzinnego".

* Jak wiadomo, przed kilkoma tygodniami impresarjowie krakowscy zorganizowali w Łodzi trupę operowo-operetkową, która wyjechała do Krakowa na sezon letni.

O losach tej trupy, skompletowanej jeszcze na miejscu, dochodzą nas pochlebne wieści.

Przedstawienia odbywają się w teatrze miejskim, odróżnić więc je należy od trupy p. Juljana Myszkowskiego, która daje tylko operetki z p. Radwan na czele—w teatrzyku w parku krakowskim.

Teatr miejski wystawił dotąd „Halkę" z p. Niesiołowską i p. Jaworskim w głównych rolach, „Fawor ytę" z p. Cordier z opery paryskiej i p. Jarońskim, w piątek znowu „Trubadura" z p. Cordier, p. Kasprowiczową i p. Olszewskim.

Wszystkie te przedstawienia cieszyły się rzetelnem powodzeniem.

Jako najbliższą nowość zapowiadają operę Ludwika Grossmana.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 800, Nowym 525; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 382, Eldorado 1,000 i Wodewilu 358; w cyrku 357; wczorajszego zaś: w Letnim 791, Nowym 628, na wyspie w Łazienkach 750; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 530, Eldorado 900 i Wodewilu 800; w cyrku znajdowało się osób 429.

= Kolonje letnie.

Dziś o godz. 2 min. 20 koleją nadwiślańską powracają dziewczynki w liczbie 100 z Siedzowa.

Ostatnie wiadomości z doskonałej tej kolonji nadesłane świadczą, jak żywo i poczciwie zaopiekowała się okolica dziatwą warszawską.

Pomoc i opiekę kolonja w Siedzowie znajduje wciąż ze strony doktora Nowaka z Garwolina, hrabiostwa Jezierskich w Sobieniach, p. Kazimierza Hordliczki w Czechach i wielu innych.

W dniu 10-ym b. m: hrabiostwo Jezierscy ugaszczali całą tak liczną gromadę dziewczątek podwieczorkiem w lesie o parę wiorst od Siedzowa; było tam wszystko, co mogło rozradować dzieciaków, a nadewszystko była pełna prostoty serdeczność obojga gospodarstwa, która niezapomniane wspomnienie pozostawi w sercach świadków tej dziecięcej uciechy.

W d. 11-ym b. m. kolonję odwiedzało kilkanaście osób z bliższej i dalszej okolicy.

Wiemy, że goście kolonji doznali jaknajmilszego wrażenia, że nie mieli słów pochwały dla dozorczyni za umiejętność w pokierowaniu zabawą i śpiewem dzieci.

Wygląd dzieci także bardzo był zadowalniający; poprawa w cerze i w dzielności fizycznej wyraźna.

Słowa pochwały dostawały się też i zabiegłej gospodyni, która sobie daje radę z setką konsumentek, zawsze przy apetycie będących.

Jutro, t. j. we wtorek, koleją wiedeńską, o godz. 3 min. 50 po południu, wyjeżdżają na drugi sezon do Bartnik chłopcy chrześcijańscy w liczbie 50.

Dziś dzieci te były w kąpieli i w kościele.

= Wioślarze w Pradze.

Wbrew przewidywaniom, wioślarze nasi na wyścigach wodnych w Pradze nie odnieśli zwycięstwa.

Depesza, podana przez p. Kiltynowicza wczoraj o godzinie 9-ej min. 15, doszła nas już późno w nocy.

Oto jej tekst.

W biegu czterowiosłówek zwyciężyła łódź Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa atletów z Randnic.

Warszawiacy trzymali się dzielnie.

Towarzystwo „Slavia" przybędzie na wyścigi jesienne.

Druga depesza, otrzymana z innego źródła, stwierdza powyższe szczegóły, dodając, że przed naszymi wioślarzami dobiegli mety członkowie łyżwiarsko-wioślarskiego klubu „Regata".

Wyścigi organizował zarząd wszystkich towarzystw wioślarskich czeskich, a głównie pomagała „Slavia", która zapowiada właśnie swój udział w wyścigach naszych jesienią.

= Wyścigi cyklistów.

Niezwykle interesująco przedstawiał się wczoraj program wyścigów rowerowych i pieszych, ogłoszony przez russki klub cyklistów.

Zawierały one dziewięć biegów.

W pierwszym *handicapie* turystów na dystansie czterowiorstowym zwyciężył p. Waśniewski z Lublina w 9 min. 27 sek. i otrzymał żeton srebrny emaljowany; drugą nagrodę otrzymała pani Trawników, mając for dwa koła, w postaci żetonu srebrnego.

Do drugiego biegu jeźdźców, dystans jedna wiorsta, stanęli pp.: Arewkow i Iliński z russkiego klubu cyklistów, oraz pp. Horodyński i Skrodzki z warsz. Towarzystwa cyklistów.

Pierwszą nagrodę w postaci złotego medalu zdobył p. Horodyński w 1 min. 27 sek., drugą—p. Skrodzki, trzecią—p. Arewkow.

W trzecim biegu zachęty, z pięciu młodych sportsmenów, na dystansie $1\frac{1}{5}$ wiorsty przyznano pierwszą nagrodę p. Abramowiczowi (z russkiego klubu cyklistów), pozbawiając nagrody p. Bogackiego, który był pierwszym, za niewłaściwe wyminięcie z lewej strony a nie z prawej swych współzawodników.

W biegu tym p. Zejdowski zawadził rowerem o rower p. Cichockiego i mówiąc technicznym językiem „wysypał się".

W biegu, dostępnym wyłącznie dla członków russkiego klubu zwyciężył p. Arewkow, przebiegając 2 wiorsty w 3 m. 43 sek., drugim był p. Cichocki.

Zabawnym wielce był bieg piąty na dystansie 50-sążniowym; zwyciężał—najwolniej jadący.

Nagrodę w tym wyścigu zdobył p. Bogacki.

Najciekawszym był wyścig szósty, dostępny dla członków wszystkich klubów i towarzystw w Rosji, na dystansie 10 wiorst czyli 25 razy dokoła toru.

Nagrodę zdobył p. Horodyński (19 min. 24 s.), za nim dobiegł mety p. Skrodzki (19 min. 43 s.), w końcu p. Iliński (20 min. 40 sek.)

Prócz złotego emaljowanego żetonu, p. Horodyński zdobył jeszcze piękny dzban, jako nagrodę leadera, pierwszy bowiem przebiegł przed trybuną sędziów 23 razy.

Do wyścigu piechurów stanęło trzech młodych amatorów: pp.: Bońkowski, Bystrzanowski i Wyczałkowski z Radomia.

Przestrzeń dwóch wiorst przebiegł pierwszy p. Bońkowski w min. 7 sek. 38 i otrzymał żeton srebrny emaljowany.

Ósmy bieg bez kierownika zwyciężył członek warszawskiego Towarzystwa cyklistów p. Lorak w 1 m. 20 sek., drugim był p. Iliński.

Do *handicapu* na dystansie 2-ch wiorst stawiło się 6-iu jeźdźców.

Fory otrzymali p. Iliński $\frac{1}{10}$ koła, reszta $\frac{1}{4}$.

Z mety jechali pp. Horodyński i Osiński, zwyciężył p. Jenike, ukończywszy wyścig w 3 minuty $25\frac{3}{5}$ sekund.

Nagrodę pierwszą w dziesiątym wyścigu pocieszenia zdobył p. Świderski w 1 min. $3\frac{1}{5}$ sek., w postaci żetonu srebrnego.

Pogoda sprzyjała wyścigom, silny wiatr tylko utrudniał biegi jeźdźcom.

= Znaczna ofiara.

Jedna z większych i starszych fabryk tutejszych, mianowicie fabryka maszyn i odlewów K. Rudzki i S-ka, zamieniona została na towarzystwo akcyjne.

Z okoliczności tej odbyła się wczoraj w Marcelinie uczta, podczas której p. K. Rudzki złożył znaczną ofiarę, bo rs. 10,000, przeznaczając ją dla dzieci ubogich robotników.

= Balon.

W dniu wczorajszym, przy nader pięknej pogodzie, o godzinie 7-ej m. 20 przed wieczorem, szedł nad Warszawą olbrzymi balon.

Przeciąwszy linję ukośną alei Jerozolimskiej, balon poszybował w stronę północno-wschodnią.

Przechodnie zatrzymywali się na ulicach i z ciekawością przyglądali się balonowi, dopóki ten nie zniknął zupełnie w obłokach.

= Pożar.

Dziś, około godziny 9-ej zrana, wielka łuna w stronie rogatek jerozolimskich zaalarmowała wszystkie cztery części straży ogniowej warszawskiej.

Pożar, wielce groźny, wybuchnął we wsi Ochota, gminie Czyste położonej, w składach gałganów Wermusa, opodal szosy grójeckiej i pasa granicznego Warszawy.

Niby krater wulkanu z kilkunastu szop na raz buchnęły płomienie; o ratunku płonących budynków mowy być nie mogło, postarano się więc tylko ograniczyć pożar i dokonano tego tak szczęśliwie, że z domu frontowego, przytykającego do tej kupy szmat, będących zarazem źródłem wszelkich miazmatów, zdarto dach tylko, ocalono również sąsiedni skład gałganów Frydego, z uszkodzeniem dachu blaszanego.

Straż nasza dzielnie ratowała.

Szosa i całe Czyste od strony stacji filtrów pokrywa do tej chwili dym nieprzejrzany i tak będzie aż do chwili zupełnego wypalenia się gałganów, przy których znajduje się oddział mirowski.

Straty właściciel oblicza na 7,000 rs.; składy były ubezpieczone.

= Złodziejska sztuczka.

Na podstawie doniesienia naszego o wyrostku, który zwołuje lekarzy pod fikcyjne adresy do rzekomo chorych osób, otrzymujemy dziś kilka listów, bliżej tę sprawę wyjaśniających.

Wyrostek mistyfikuje lekarzy w celach kradzieży.

Oto wczoraj przybył o godz. $7\frac{1}{2}$ zrana do dra J., wzywając go do chorego p. C. na ul. Krakowskie-Przedmieście.

Gdy służący z przedpokoju udał się do gabinetu dla zakomunikowania lekarzowi, iż wzywają go do chorego, wyrostek zabrał palto letnie i ulotnił się.

Zapewne będzie on sztuczkę swoją praktykował dalej, zwracamy więc uwagę lekarzy na jego mistyfikacje.

= Na progu.

Zamieszkała pod № 7-ym przy ul. Nowy Świat służąca, Marcjanna Jędzejewska, przybyła w odwiedziny do krewnych swoich przy ul. Grzybowskiej pod № 37-ym i tu, wchodząc do mieszkania, tak nieszczęśliwie poślizgnęła się na progu, iż złamała prawą nogę powyżej kolana.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odwieziono do domu na kurację.

= Pobicie.

Dzisiaj o północy mieszkańcy domu przy ul. Dobrej pod № 49-ym zostali przebudzeni krzykiem.

Pozrywano się z łóżek dla przekonania się o przyczynie hałasu.

Okazało się, iż powodem alarmu był od niedawna zamieszkały w tym domu kotlarz, Hilary Kosiński, który wyprawiał żonie... łaźnię.

Spokój przywróciła policja.

= Niesmaczny żart.

Wczoraj, około godz. 11-ej wieczorem, malarz, Ignacy Błaszkiewicz, z figlów zapalił w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej rakietę, skutkiem czego nastąpił silny wybuch.

Szczęściem nikt szwanku nie poniósł i wszystko skończyło się na przestrachu.

Błaszkiewicza, za naruszenie spokoju, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Sprawdzenie osobistości.

W uzupełnieniu wiadomości o starcu, który powiesił się na cmentarzu ewangelickim, podajemy, iż z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż samobójcą był kowal, zamieszkały w domu pod № 34-ym przy ul. Ogrodowej.

Przyczyną targnięcia się na życie była nędza i nieuleczalna choroba nóg.

= Utonięcia.

Cezary Rakowski w wieku lat 17, mieszkaniec Warszawy, uczeń szkoły rysunkowej profesora Gersona, wyjechał na wakacje do matki, utrzymującej bufet na stacji kolei nadwiślańskiej w Sobolewie.

R. z trzema towarzyszami wybrał się w sobotę wieczorem do kąpieli, do nieopodal płynącej rzeki Wilgi.

Mimo, że umiał pływać i mimo pomocy towarzyszów, dostawszy się na głębię, utonął.

Ciało bosakami wydostano i odwieziono do zrozpaczonej matki.

Maszynista fabryki Szletera, Jan Chobaczyński, będąc w stanie nietrzeźwym, podpłynął łódką do Kępy Niemieckiej w celu zażycia kąpieli wiślanej.

Czółno przewróciło się, zaś Ch., nie umiejąc pływać, poszedł na dno.

Zwłok jego jeszcze nie odnaleziono.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 15-go b. m.:

„Przybyli tu wczoraj przed godziną 6-tą po południu podróżnicy na kołowcach pp.: L. Delense i R. Lundberg z Moskwy odbyli interesującą ze względu na przebytą przestrzeń podróż.

Całe trzy miesiące są oni już w drodze.

W drugiej połowie maja znajdowali się w Monachjum, zkąd przez Lindau, Romanshorn i Szwajcarję dostali się w d. 25-ym maja do Genewy.

Po 5-dniowym wypoczynku przez Alpy, wspinając się do wysokości 2,020 metrów nad poziom morza, skierowali się ku Medjolanowi, dokąd przybyli d. 9-go czerwca.

Potem przez Turyn, Piacenzę i Florencję do Rzymu i Neapolu i z powrotem na Wenecję do Tryestu.

D. 4-go czerwca byli już w Gratzu, zkąd na Wiedeń, Wrocław i Ostrowo dotarli do naszej granicy w Szczypiornie i ztąd na Kalisz, Sieradz i Pabjanice zmierzali do Łodzi."

+ Orkan.

Z Konina korespondent nasz pisze:

„Straszny orkan szalał w okolicy naszej we środę, d. 11-go b. m., około godz. 4-ej po południu.

Pomiędzy Goliną a Kazimierzem nastąpiło o tej porze jakby zetknięcie się dwóch przeciw idących burz, poczem rozdzieliły się, kierując jedna ku Kazimierzowi, druga zaś ku Golinia.

Podczas zetknięcia się chmur ściemniło się tak, iż noc formalna nastała, poczem zerwała się szalona wichura.

Dotychczas mało jeszcze posiadamy wiadomości o rozmiarze szkód, jakie orkan poczynił.

Na polach wszędzie wichura porwała snopy leżącego w kopach zboża, roznosząc je na wsze strony.

W Golinie wichura porwała w całości 14 stodół, unosząc je o jakie 70 kroków; dziś przedstawiają one jedną masę drzewa.

Włościanie z trudnością poznać mogą części swych stodół.

Stajnię (na 4 konie) pana Rusockiego wichura przeniosła przez dachy rozmaitych domostw, osadzając na domu p. Lewenberga, gdzie do tej pory jeszcze leży.

Wiele dachów w Golinie i w okolicy wiatr pozrywał, drzewa z korzeniami w wielu miejscach powyrywał.

Niemniejsze szkody burza poczyniła w Kazimierzu; tu po wichurze lunął obfity deszcz, wielce dla jarzyn pożądany.

Nawalnica trwała parę minut."

+ Piorun.

Na folwarku Łuski, w powiecie sokołowskim, zdarzył się oryginalny wypadek.

W czasie koszenia łąk, wobec nadchodzącej burzy z piorunami, kośnicy w ilości kilkunastu, zbudowali na łące szałas z kos, który przykryli sianem i tu schronili się przed deszczem.

W chwili silnego grzmotu, przejęci trwogą, uciekli i schronili sie pod wóz, niedaleko stojący.

W kilka minut nowy błysk z okropnym hukiem wystraszył ich z pod wozu.

Wówczas spostrzegli, że piorun uderzył w szałas, kosy stopił na masę; jednego kośnika, idącego z kosą na ramieniu, zabił, drugiego kontuzjonował.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Marja Apolonja z Fuksiewiczów Korbińska,

żona felczera powiatu warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 15 lipca 1894 r., przeżywszy lat 28. Pozostali w smutku mąż, córki i rodzice męża zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Najśw. Marji Panny na Nowem Mieście, w dniu 17 lipca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—3284



Ś. P.

Janinka Sobiesczańska,

córka Kazimierza i Celiny z Tymowskich Sobiesczańskich, w wieku lat 8, po długich i ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków w d. 16 lipca r. b. w majątku Kobiele Wielkie. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 18-go lipca r. b. w miejscowym kościele.

Na smutny ten obrzęd zapraszają zbolałe:
3286— **Matka, babka, dziadek i wuj.**



Ś. P. 3282

Marja z Siemiradzkich Obrąpalska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 15-go lipca r. b. w majątku Dzięciołi pod Nowo-Radomskiem, przeżywszy lat 44. Pochowanie zwłok na cmentarzu parafjalnym w Dmoninie nastąpi dnia 17-go lipca r. b., we wtorek. W głębokim smutku pozostali: mąż i syn zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych.



Ś. P.

Klemens Andrzej BARTKOWSKI,

lekarz homeopata, b. członek urzędu lekarskiego w Płocku,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14-go lipca r. b., w wieku lat 85.

Stroskany syn, synowa, wnuki i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele, a następnego dnia, to jest we wtorek, 17-go b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w górnym kościele odbyć się mające, zaś na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż samego dnia, o godz. w pół do **6-ej** po południu.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3274

† S. p. Ludwika z Godzińskich Czyżyńska,

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 15-ym lipca 1894 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 17-ym lipca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, zaś wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrządki pozostała strapiona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3285



Ś. P.

Aleksander Korwin-Krukowski,

obywatel m. Warszawy,

radca honorowy, b. urzędnik komory celnej warszawskie[go], opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, za[snął] w Bogu dnia 14 lipca 1894 r., przeżywszy lat 56. P[o]grążona w głębokim smutku: żona wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne na[bo]żeństwo do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach odbyć się mające dnia 17-go lipca, to jest we wtorek, o go[dzinie] **11-ej** przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** p[o] poł., na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. 3288

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.



Ś. P.

Jan Ferdynand ROEL,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 14-go lipca 1894 r., przeżywszy lat 78. W głębokim smutku pozostali dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego na tenże cmentarz, we wtorek, dnia 17-go b. m., o godzinie **8-ej** wieczorem. —3283



Ś. P.

ZDZISŁAW TOMICKI,

zakończył życie dnia 15-go lipca 1894 r. w majątku swoim Wólce-Załęskiej, przeżywszy lat 52. Pozostała żona, syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18-ym lipca, to jest we środę o godzinie **11-ej** przed poł., w Górze Kalwarji i następnie na złożenie tymczasowe zwłok na miejscowym cmentarzu.

OSTATNIA POCZTA.

Otwarcie kopalni.

Karwin d. 14-go.—Pod kierunkiem inżeniera Ho[l]laina i nadsztygara Schindelarza dopełniono otwarcia szybów, zajętych dotychczas przez gazy płonące. Już na głębokości 60-iu metrów znaleziono pierwsze dwa trupy. Są to zwłoki robotników, którzy pracowali o 400 metrów od ogniska pożaru. Obaj zmarli skutkiem uduszenia. Otwieranie oddzielnych szybów odbywa się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Przy wejściu do szybów urządzono laboratorjum, gdzie chemicy analizują wciąż powietrze wypompowywane z kopalni.

Aresztowania.

Paryż d. 14-go.—We Florencji aresztowano znowu dwóch anarchistów, w Weronie jednego, Wenzla, stolarza z Trydentu. Przy tym ostatnim w czasie rewizji znaleziono 5000 lirów w gotówce.

Trzęsienie ziemi.

Konstantynopol d. 14-go.—Stacja telegraficzna skutkiem przenosin do gmachu teatru miejskiego jest w stanie takiego rozprzężenia, iż depesze, wysyłane z Konstantynopola jednego dnia o godz. 6-ej wieczorem, dochodzą do Wiednia dopiero drugiego dnia o godz. 6-ej wieczorem. Z rozkazu sułtana zwołano komitet, który zajmie się losem mieszkańców, najcięźej przez trzęsienie ziemi poszkodowanych. Komitet rozdaje już artykuły żywności i wsparcia pieniężne. Wiadomości z prowincji brzmią pomyślniej. Wczoraj aresztowano kilkanaście indywiduów, które, korzystając z paniki, łupiły domy. Kilkanaście domów, wstrząśniętych przez trzęsienie, dziś dopiero zwaliły się. Wypadków z ludźmi nie było dlatego, iż mieszkańcy domów, które poniosły uszkodzenia, oddawna już obozują za miastem pod gołem niebem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Minister finansów powrócił w dniu wczorajszym z podróży do Murmanu.

Petersburg 16-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Ministerjum finansów ogłasza wykaz wygotowywanych w Rosji produktów wytwórczości fabrycznej, rzemieślniczej i drobnego przemysłu wiejskiego, które mogą być wywożone z Rosji przez wszystkich bez wyjątku bez opłaty cła, pod warunkiem, iż do pro-

wadzenia handlu wywozowego temi produktami nie utrzymują kantorów, składów ani innych lokalów.

Petersburg 16-go lipca. *(Telegr. Ajen. półn.)*— Z uwagi, iż jednym z najgłówniejszych czynników rozprzestrzeniania cholery są hulanki świąteczne i nadmierne używanie gorących trunków, naczelnik miasta Petersburga wydał rozporządzenie zamykania w dni świąteczne wszystkich szynków. Traktjernie, w których spajają gości, będą zupełnie zamykane.

Łódź 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)* — Dziś, o godz. 8-ej zrana, powstał groźny pożar w fabryce materjałów na suknie Stillera i Bielschowskiego. Do godz. 11-ej przed południem pożar nie był ugaszony.

WYŚCIGI.

Moskwa 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)*— Wczoraj, w ostatnim dniu wyścigów letnich na polu Chodyńskiem, w biegu (2 w. 133 s.) o nagrodę Jankowlewską rs. 2,000 pierwszym był „Bajraktar" br. Ilowajskich, drugą „Madame de St. Valliers" p. L. Grabowskiego; w biegu 2-wiorstowym o nagrodę Dołgorukowską rs. 3,000 i premjum rs. 1,000 dla hodowcy pierwszym był „Sezam" p. L. Grabowskiego, drugim „Sylwan" pp. Płatonowa i Malicza ze stadniny p. Mysyrowicza, trzecim „Sajhak" br. Ilowajskich. W wielkim handicapie (2 w. 100 sąż.) z nagrodą rs. 1,000 pierwszym był „Renan" p. Iljenki, drugim „Hultaj" ze stadniny A. hr. Potockiego. Nagrodę rs. 1,000 (1¼ w.) zdobyła „Josseline" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego; nagrodę Pocieszenia rs. 500 rs. (2 w. 100 sąż.) „Perce Neige" p. G. Zielińskiego; nagrodę Towarzystwa rs. 1,200 (2 w.) „Hetera" p. Łazarewa i nagrodę dodatkową „Graf Lendorf" Towarzystwa Faugh-a-Ballagh.

Petersburg 16-go lipca *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczoraj rozpoczął się sezon wyścigowy na torze petersburskim. W biegu o nagrodę rs. 2,000 (2 w. 100 s.) pierwszą była „Aubergine" p. L. Grabowskiego, drugim „Markiz" p. Cristiego. W biegu 2 w. o nagrodę rs. 1200 pierwszym był „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, drugą „Pani Chorążyna" p. L. Grabowskiego. Wielki *steeple chase* (3 w.) rs. 1,000 wygrał „Roi d'Ys" p. Lichaczewa, drugim był „Rubin" p. Lisaniewicza; w biegu o nagrodę rs. 1,000 (2 w. 100 s.) pierwszą była „Cypryda" p. Cristiego, drugą „Lissa" J. Dobrogosta. W biegu 1¼ w. o nagrodę rs. 700 „Jolanta" p. E. Korsaka była drugą za „Mitrailleuse" hr. Bobryńskiego. Dwie ostatnie nagrody rs. 500 (2 w. 100 s.) i rs. 500 (2 w.) zdobyły „Gunnersmarc" pp. Mamontowa i Nosowicza i „Bona Ventura" tychże właścicieli.

ZJAZD PEDAGOGÓW.

Lwów 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)* — Na zjazd pedagogów stawiło się 1,200 uczestników.

WOJNA CELNA.

Berlin 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)* — W sferach dyplomatycznych istnieje przekonanie, iż wojna celna Niemiec z Hiszpanją nie wywrze żadnego wpływu na stosunki polityczne obu tych państw. Stosunki pozostaną po dawnemu przyjacielskie, gdyż rząd niemiecki jest przekonany o najlepszych chęciach rządu hiszpańskiego. Wina niepowodzenia rokowań traktatowych ciąży jedynie na członkach kortezów.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Berlin 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)* — *Tageblatt* pisze: Tutejsze poselstwo chińskie otrzymało telegramy z Pekinu, według których Anglja, Francja i Niemcy wspólnie pośredniczyć będą w rozstrzygnięciu sporu pomiędzy Chinami a Japonją o Koreę. Ztąd mniema poselstwo chińskie w Berlinie, iż do wojny nie przyjdzie, gdyż nieporozumienie wyjaśnione będzie polubownie.

ODŁOŻENIE PODRÓŻY.

Rzym 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. Warsz.)* — Podróż króla Humberta do Suzy, na pograniczu francuskiem, urzędownie odwołano.

PROJEKTY FINANSOWE.

Rzym 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)*— Jutro rozpoczynają się w senacie rozprawy nad projektami praw finansowych. Rozprawy trwać będą conajmniej sześć dni. Rząd mniema, iż ustawy osiągną znaczną większość.

CZTERNASTY LIPCA.

Paryż 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)* — Dzień wczorajszy przeszedł wielce spokojnie. Dopiero wieczorem ludność oddawać się zaczęła zabawom na placach publicznych. Stowarzyszenia alzackie i lotaryńskie, po złożeniu wieńca na symbolicznych posągach Alzacji i Lotaryngji i na placu Zgody, udały się z wieńcami do pomników Gambetty i Joanny d'Arc.

Paryż 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)*— W chwili, gdy stowarzyszenia alzackie i lotaryńskie defilowały przed pomnikiem Gambetty, jakiś robotnik wskoczył na podstawę pomnika i zawołał: „W imieniu Gambetty żądam wolności takiej, jaka szanowana jest w Niemczech!" Wszczął się hałas potężny. Tłum rzucił się na robotnika, wołając: „Precz z prusakiem! To anarchista!" Policja aresztowała robotnika i odprowadziła do komisarjatu policji. Aresztowany zeznał, iż nazywa się Edward Felden, że jest alzatczykiem, że wreszcie nie chciał w niczem mącić pogody święta narodowego, Felden, z zawodu stolarz, zatrzymany był przez policję przez noc całą, gdzie stojące przed komisarjatem tłumy zachowywały dopóźnej nocy groźną postawę.

Paryż 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. Warsz.)*— Święto narodowe nie było obchodzone w Lugdunie, Marsylji, Bordeaux.

ARESZTOWANIE.

Paryż 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)*— Aresztowano tu anarchistę Tourradre za udział w stowarzyszeniach tajnych, przez rząd nie zatwierdzonych.

Paryż 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)* — Z Marly donoszą o krwawem starciu pomiędzy robotnikami belgijskimi a francuskimi. Aresztowano trzech belgijczyków. Sprawa przyjmuje obrót poważny. Rząd francuski zażądał wyjaśnień.

Paryż 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. Warsz.)* — W d. 6-ym sierpnia rozpocznie się przed sądem przysięgłych proces 30-tu anarchistów. Akt oskarżenia obejmuje 28 arkuszy druku.

PROCES TRUCICIELKI.

Antwerpja 16-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Panią Joniaux pozostawiono nadal w więzieniu, gdyż dowody, dostarczone przez rodzinę, uznano za niedostateczne.

BURZE.

Madryt 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. W.)* — Raport urzędowy ogłasza, iż w d. 11-ym b. m. burza zatopiła 50 okrętów na wodach hiszpańskich.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Konstantynopol 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. Warsz.)*—W ostatnich dwudziestu czterech godzinach dało się uczuć tylko jedno, bardzo słabe wstrząśnienie. Ludność powoli przychodzi do siebie.

ZABURZENIA KOLEJOWE.

Chicago 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. W.)* — Na wszystkich bez wyjątku linjach kolejowych przywrócono już prawidłowy ruch pasażerski i towarowy.

KRWAWE UTARCZKI.

Nowy Jork 15-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Colonu nadchodzą wieści telegraficzne, iż w Cornisland, na wybrzeżu Mosquito, zaszło krwawe starcie pomiędzy kolonistami angielskimi a żołnierzami z Nicaragua, których padło kilkunastu.

Norymberga 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)*—Policja zabroniła 11 socjalno-demokratycznym stowarzyszeniom robotniczym urządzenia w dniu dzisiejszym zebrań w różnych punktach miasta.

Belgrad 15-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. W.)*— Organ urzędowy oświadcza, iż wbrew krążącym pogłoskom, Milan nie wyjechał z Serbji na stałe. Powrót ojca królewskiego będzie zależny od obrotu, jaki przybiorą wewnętrzne sprawy państwowe Serbji.

Belgrad 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. War.)*— Król Aleksander wezwał do siebie, do Niszu, wszystkich ministrów.

Lima 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. W.)* — Na całem terytorjum kraju wybuchło powstanie.

Berlin 16-go lipca. *(Tel. prywo. Kur. Warsz.)* —

Ruble w gotówce 219 09 (onegdaj 219.05)

Ruble na dostawę 219 25 (onegdaj 219.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kursy 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.77½ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 2½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 45.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Trzymiesięczny **Berlin** brano po 45.90. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.82½, 45.80 i 45.77½, przeważnie jednak po kursie 45.80. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty znaczne, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500 po 96.80. Pożyczki wewnętrzne 4% chciano zbyć po 95.—, nabyto kilka tys. rubli po 94.75.

Ulokowano kilkanaście tysięcy rubli nowej 4% renty państwowej z r. 1894-go po 93.80, przy chęci otrzymania po 94.—.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.25, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.05.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75, nabyto zaś kilkanaście tys. trzech ostatnich seryj po 101.50 i 101.60.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.75 za wszystkie serje, bez pokupu.

Za obligacje kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymano po 101, bez ruchu.

Akcje w średnim ruchu. Za akcje Banku handlwego w Warszawie stare żądano po 453, a zapłacono za kilkanaście po 451, a za nowe po 292, za akcje warsz. Banku dyskontowego żądano po 383.—, bez odbiorców. Akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia chciano umieścić po 290.—, bez nabywców. Za akcje Tow. fabryki cukru Józefów i Czersk żądano po 275, za Hermanów i Łyszkowice po 377, bez obrotów. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 675, 677½ i 680, a z dostawą na koniec b. m. po 682, przy żądaniu 685. Akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich nabyto kilkadziesiąt po 186 186½ i 187, przy żądaniu 188. Akce Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu wzięto kilkanaście po 521 i 522, przy zaofiarowaniu po 525.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Notowano: półimperjały nowe po rs. 7.50, marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.25 i franki w got. po 37.½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.05 do 11.08[7] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.80 do rs. 8.82½ — 2%. Dowozy małe przy większych żądaniach. Usposobienie cokolwiek lepsze, pokup chętny.

— Świeżo zatwierdzona została przez wydział taryfowy nowa taryfa na przewóz pełnemi wagonami węgla kamiennego, detracytu, koksu i brikietów od stacyj kolei iwangrodzko-dąbrowskiej i warszawsko-wiedeńskiej do Kijowa. Wekług nowej taryfy za przewóz powyższych materjałów opałowych, wysyłanych ze stacji kolei dąbrowskiej: Sosnowice, Dąbrowa Górna, Granica, Gołonóg i Strzemieszyce via Iwangród—Kowel, wypada do Kijowa po 7.96 kop. od puda, ze stacyj zaś kolei wiedeńskiej via Dąbrowa—Iwangród—Kowel, jak następuje: z Zawiercia 8.65 kop. od puda, z Granicy 8.51, ze Strzemieszyc 8.35, ze Sosnowic 8.18, z Sosnowca 8.18 i z Dąbrowy 8.10 kop.

Nr. 120 Marszałkowska Nr. 120

KAROL SAPIECHA Syn

dawniej **F. REMBIERZ.**

poleca bogaty asortyment **Obić Papierowych**

i sprzedaje najtaniej, o czem każdy przekonać się może. 866

Po zwiniętym magazynie

Wyprzedaż Obić Papierowych

wszelkich gatunków

Elektoralna 47, mieszkania 14,

pod względem nizkości cen bez konkurencji; w celu jedynie pozbycia się towaru ceny zniżone do minimum. Cenniki na rogach ulic. 827

Bronisław Skoczyński, *adwokat przysięgły przeniósł się do Łowicza* ul. Zduńska dom Kruszyńskiej. 3261

PRACOWNIA SUKIEN MARJI KORNFELD

od dnia 8-go Lipca przeniesiona na ulicę Marszałkowską Nr. 127. 3229

OSKAR SCHELLER,

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY, przeprowadził się na ul. Ordynacką Nr. 8, dom hr. Krasińskiego. 3218

WINCENTY GROER Adwokat Przysięgły przeniósł kancelarję na ulicę Miodową Nr. 19, mieszkania 11. 3227

Dr. med. ***M. SADOWSKI,*** ordynator oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu Dz. Jezus, przeprowadził się na ul. Krak.-Przedm. nr. 7. 864r

Dr. Jelenkiewicz wyjechał zagranicę. 3195

Dr. MAKSYMILJAN BIRO

przeprowadził się. Marjańska 11. 3260

Dr. WOJCIECH PACIEJEWSKI

Wspólna 14, od 5 do 7-ej po południu. 3265

DENTYSTA

G. GULOTEN

przyjmuje chorych codziennie od 10—12 i od 1-ej do 5-ej po poł. ***Wilcza 3,*** 1-sze piętro. 2903

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska № 7. 3129

Dr. JÓZEF DRZEWIECKI

wyjechał za granicę. 3208

Dr. Bolesław Grzankowski

powrócił. Marszałkowska Nr. 94. 3185

Lekarz Juljan Babiański

przyjmuje z chorobami rakowatemi, chronicznemi, wewnętrznemi i zewnętrznemi od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 2904

Stanisław Straus elektrotechnik,

z dniem 8-ym lipca r. b. przenosi swój zakład na ***Nowy-Świat № 39.*** Cenniki wysyła gratis i franco. 3049

Dr. E. DYTEL

przeprowadził się na Ordynacką Nr. 7. W mieszkaniu przyjmuje od 4—6 p. p., w Lecznicy—Senatorska 11—od 9—10 rano z chorobami dzieci. 3187

Dr. Antoni Skrzetuski,

powrócił. Wspólna 12. 3269

Cyrk Letni

w Dolinie Szwajcarskiej.

Dziś, w poniedziałek pierwsze wielkie ***haute-vollee i Sportsmeńskie*** przedstawienie z okazji debiutu powszechnie znanego jeźdźca i trenera p. ***Schumann.***

Szczegóły w afiszach.

Początek o 8 wiecz.

Z uszanowaniem

869 Dyrekcja cyrku ***K. Ciniselli.***

Dr. St. Kamieński

przeniósł się na ulicę ***Mazowiecką 11.*** 3278

GATTER

kompletny, prawie nowy, z transmisją, 30 cali, jest zaraz do sprzedania. Oferty przyjmuje „Kurjer Warsz." pod lit. „Gatter". 3280

Dr. J. SIERZPOWSKI

b. ordynator klin. uniwersyteckiej w szpitalu Ś-go Łazarza, przeprow. ul. Marszałk. 127; przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry rano do 10 i 4½—6½ p. p. 3219

KURACJA LETNIA

KEFIREM LECZNICZYM

Klaudji Sigaliny

Królewska 31,

W Ogrodzie Saskim we własnym pawilonie.

Grzybki kefirowe najlepszego gatunku. 3264

— ***Zegarki stalowe czarne i srebrne oxide*** wraz z odpowiedniemi dewizkami, chatelaines i kokardkami, poleca ***największy w kraju skład zegarków M. J. Augustynowicza.*** Krak.-Przedm. nr 7. 63

Polecam ***najświeższych form druki KOSZTORYSY, KALKULACJE, POMIARY*** itp. drukowane na dobrym papierze poleca Skład papieru

St. Winiarskiego, ***Nowy-Świat 53***, w Warszawie. 865

ROWERY „FENOMEN"

posiadają oprócz innych znakomitych ulepszeń **pat. łożyska kulkowe «Fenomen» ze zmniejszonem o przeszło 20% tarciem** i odznaczają się dzięki temu od reszty systemów **niebywale lekkim chodem.** 565

Główny Reprezentant na Państwo Rossyjskie

L. bar. LESSER w Warszawie, Widok № 19.

Frohner's Hotel Imperial

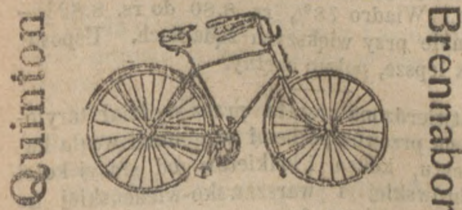
(w Wiedniu), **Wien I Karnthner Ring 16.** 935r

Najlepsze **położenie w centrum miasta.—Kuchnia uznana za wykwintną.**—Ceny umiarkowane.—Winda hydrauliczna.—**Oświetlenie elektryczne,** telefon..—**Komfort największy,**

DO WYNAJĘCIA

od każdego czasu przy ulicy Świętojerskiej № 36, **dwa** lub **jeden pokój**, duże, wysokie, od frontu, na 1-m piętrze, na skład lub kantor. Wiadomość u gospodarza domu. 1239

Quinton



Brennabor

ROWERY

najlepszych fabryk angielskich i niemieckich

Quinton Brennabor,

z najnowszemi ulepszeniami w konstrukcji, otrzymali świeżo transport nowy i polecają takowe po cenach nizkich. 1214

J. Łukawski & G. Weiss

Krakowskie-Przedmieście № 2,

W gmachu Sądu Okręgowego Warszawskiego,

dnia 11 (23) Lipca r. b., o godz. 9-ej zrana, **odbywać się będzie licytacja na sprzedaż starych zużytych MEBLI.** 1238

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców uczącej się młodzieży, że szkołę swą przeniosłem z Marszałkowskiej na róg Dobrej i Marjensztadtu № 4, m. № 1, i że przyjmuję uczniów, przysposabiających się do egzaminów powakacyjnych.

1221 **Aleksander Kredycki.**

Zawiadamiam niniejszem, że **NA PLACU SASKIM** przy kopaniu fundamentów pod budowę nowego Soborn, okazał się

ładny, dobry piasek i mułek,

który można zabierać **BEZPŁATNIE** 1211

D-ra Brehmera zakład leczniczy dla chorych piersiowych

w Görbersdorfie na Szląsku Pruskim.

Pierwszy asystent Dr. **A. Jaruntowski.**—Sezon letni i zimowy.—Znakomite rezultaty leczenia.—**Mieszkanie wraz z całkowitem utrzymaniem** (z honorarjum lekarskiem, kąpielowem, natryskami, mlekiem, kefirem i t. d), **już od 130 marek miesięcznie począwszy.**—Bliższe szczegóły w prospektach, które na żądanie rozsyła bezpłatnie

ZARZĄD.

Adres niemiecki: Direktion der Dr. Brehmerschen Heilanstalt in Görbersdorf. Preuss. Schlesien.

966r

Zakład kuracyjny Hedwigsbad.

Stacja kolei żelaznej. **w Trzebnicy na Szlązku,** Poczta. Telegraf.

tylko godzina od Wrocławia.

Źródła żelazne i pokład bagniskowy.—Klimatyczne miejsce kuracji.—Kąpiele bagniste.—Massaż.—Kąpiele parowe, tusze, kąpiele lekarskie, we wannach.—Bassen.—Kąpiele z pływaniem.—Zakład wodoleczniczy (system Kneippa, Pryśnica).—**Kąpiel słoneczne.**—Własna mleczarnia (mleko, serwatka, kefir).—Obce wody źródlane do picia.—Kuracje terenowe.

Bliższe szczegóły u **Zarządu kąpielowego.** 809r

Rezydencja Wielkopańska

Zamek Königsegg

Schloss Königsegg.

Wyspa Reichenau (nad Jeziorem Untersee) widok cudowny wprost siedziby rodzinnej napoleonskiej **Arenaberg**, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. — Zamek ten starożytny. historycznie znany, posiada 4 wieże rogowe, nader obszerny i w najlepszym stanie, może być zaraz wzięty w posiadanie. Park bardzo ładny oraz aleje cieniste, wielkości 9 morgów badeńskich.—Zamek otoczony ogrodami.—Wielkie piwnice, stajnie, budowle ekonomiczne oddzielnie.—Poczta, telegraf, kolej, stacja statków parowych, w najbliższem znajdują się sąsiedztwie.—Bliższych objaśnień udziela chętnie upoważniony burmistrz Koch (Burgemeister **KOCH Insel Reichenau** (Baden).—Pożądane jedynie bezpośrednie porozumienie.—Pośrednictwo wykluczone. 965r

Warszawska Fabryka Fajerwerków,

dawniej **M. Koller.**

Promenada za rogatką Belwederską.

Wielki zapas fajerwerków, ogni bengalskich. 1187

Sprzedaż hurtowa—detaliczna.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w łazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

Przełożony 3-ch klasowej prywatnej szkoły miejskiej

Leon Oranowski

zawiadamia, że szkołę przeniósł **do domu № 72 przy ulicy Leszno.**

Płockie Towarzystwo Żeglugi Parowej

„MERKURY."

Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w tych dniach między Warszawą, Płockiem i Włocławkiem kursować zaczną nowo-sprowadzone przez Towarzystwo statki parowe, wygodne i z komfortem urządzone.

Towarzystwo dołoży wszelkich starań, aby pod każdym względem zadowolenie Szanownej Publiczności uzyskać i na przychylność i poparcie w zupełności zasłużyć.

O rozkładzie jazdy i cenie biletów, Towarzystwo osobnemi ogłoszeniami zawiadomi. 958r

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania

pierwszorzędna Restauracja

w dobrym punkcie w Warszawie, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Żórawia Nr 19, mieszk. Nr 1, o godzinie 7-ej wieczorem. 1242

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-klimatyczny w Galicji z 7 zdrojami **silnej szczawy** sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznych w nieżytach (katarach) narządu oddechowego i narządu trawienia, w długotrwałem zapaleniu **płuc** i w rozedmie (astmie) przy wysiękach opłucnej, **w początkach suchot** w chorobach dróg moczowych i kobiecych, w niedokrewności, błednicy i t. d.

Znakomita stacja klimatyczno-górska z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żętyczna i kefirowa. Zakład inhalacyjny, solankowy i balsamiczno-igliwiowy. Kąpiele mineralne żelaziste, hydropatyczne i rzeczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i bardzo przystępne. Pora kąpielowa (3 sezony) od 20 Maja do 30 Września. W I i III sezonie mieszkania zakł. o 30% tańsze.—Dojazd do zakładu ze wszystkich kierunków dróg żel. do stacji w **Starym Sączu**, a ztąd pocztowozem, fiakrami i góralskiemi wózkami, drogą malowniczą nad Dunajcem na miejsce.

Wody ze zdrojów **Józefiny i Magdaleny** silniejsze od wód Emskiej, Gleichenberskiej i **Selterskiej**, w aptekach i składach wód mineralnych.

Prospekty rozsyła opłatnie i zamówienia na wodę mineralną i na mieszkania przyjmuje Zarząd Zakładu. **Feliks Wiśniewski**, dzierżawca. 405

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1895:

a) dla Magistratu miasta Warszawy:

1) świec stearynowych newskich około 1100 funtowych paczek, od kop. 23 za paczkę;

2) nafty kaukazkiej około 3,000 funtów, od kop. 4 za funt;

b) dla aresztu sądowego przy ulicy Chłodnej i Dzielnej:

nafty kaukazkiej około 17176 funt., od k. 4 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapie[illegible]aną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 106, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 954r

Warszawskie Akcyjne

TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

zawiadamia, że w dniu 1 (13) Sierpnia 1894 r. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jako też i w Filji I Leszno Nr 2, oraz w Filji II Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Ostatni dzień prolongaty 30 Lipca (11 Sierpnia) 1894 roku. 1241

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

CERATY **OBICIA** BOLETY **PAPIEROWE** FLAGI **K. SAPIECHA** CHODNIKI

Niecała Nr 11,

Hotel Brühlowski.

W wielkim wyborze począwszy od 8 kop. Obicia sukienne francuzkie na całe pokoje od rs. 2.

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie,

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych handlach w Warszawie i na prowincji, hurtowa— w kantorze fabrycznym. 105r

Nauka i wychowanie.

A.) Paryżanki wprost przybyłe z krawiecczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. 26678

Francuzka potrzebna zaraz na wieś na dwa miesiące letnie. Wiadomoś Hortensja № 5, m. 22, od 9 do 12 i do 3 do 5. 26961

Poszukuje się korepetytora na wieś do języka niemieckiego. Wiadomość Smolna № 19, mieszk. 3. 26932

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższem jak i z niższem wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji domu poszukuje urzędnik dokładnie obznajmiony z przepisami policyjnemi. Gwarancja hypoteczna i referencje.—Oferty dla L. W. przyjmuje Kurjer. 26548

Adres zmieniony: Kantor Komisowy kaucjonowany z Nowosenatorskiej przeniesiony Niecała 8. 26159

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyua 25. 26561

Młoda inteligentna lektorka (tylko język polski) poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty Aleje Jerozolimskie № 78, m. 19. 26767

Mając patent pensyjny i gimnazjalny poszukuję lekcyj lub korepetycyj na czas wakacyjny. Zgłaszać się od 2—5, Bracka 5—6. 26739

Młoda izraelitka poszukuje miejsca bony do małych dzieci w dużym domu. Oferty nadejść mogą pod adresem, K. Leuchtung w Koninie. 26941

Osoba starsza, inteligentna, poszukuje zajęcia się dziećmi, domem lub chorymi. Nowolipki 25, u gospodarza, od 2—6-ej. 26711

Obywatel dobrze znający formalności meldunkowe i wszelkie prowadzenie spraw sądowych, poszukuje zarządu domu dużego, jako rządca administrator z gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer: „Biegły". 26880

Osoba życząca dawać początków angielskiego raczy ofertę złożyć w Kurjerze pod literami T. S. 26768

b) Zaofiarowane.

Czeladzie stolarscy potrzebni są na stałe. Nowogrodzka № 18, m. 14. 26968

Aptekarski uczeń z roczną praktyką potrzebny do apteki w Warszawie. Pierwszeństwo z prowincji. Oferty przyjmuje Kurjor pod lit. E. O. 46296

Buchalter-korespondent rutynowany, przynajmniej w dwóch językach dobrze korespondujący, potrzebny do kantoru komisowo-towarowego. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod: W. P. № 8. 26901

Człowieka pojedynczego, wykształconego, dobrze russkim władającego, z dobremi rekomendacjami, potrzebuję do gospodarstwa rolnego. Adresy składać Kurjerowi Warsz. pod 1358. 26803

Chłopiec 15-letni, umiejący czytać i pisać potrzebny na posyłki. Jerozolimska 35, u szwajcara. 26717

Dystylator, chrześcjanin, poszukiwany zaraz do fabryki wódek i likierów w Galicji.—Oferty z podaniem kwalifikacyj i warunków uprasza się do kantoru Kurjera Warsz. pod „3 Savalle." 1158r

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice. Nowy-Świat 5, Wyrzyk. 26606

Jeometra pomocnik, uzdolniony w czynnościach mierniczych, potrzebny zaraz do jeometry rządowego. Wiadomość w Warszawie, ulica Elektoralna № 49, mieszkania 20, od godziny 8-ej do 4-ej po południu. 26952

Do Brześcia Litewskiego potrzebni są: 1) krajacz szewcki do damskiej i męzkiej roboty, dobrze obeznany z szewctwem; 2) czeladnik na wszelką robotę damską; 3) czeladnik na wszelką robotę męzką. O wynagrodzeniu żądanem zawiadomić listownie do magazynu obuwia obok hotelu Europejskiego, Brześć Litewski. 26725

Meble warszawskich szkół miejskich potrzebują reparacji. Życzący podjąć się takowej zechcą przybyć do kancelarji Inspekcjt Szkół. Wspólna 53. 26842

Maszynistki do bielizny męzkiej, dziurkarki potrzebne. Złota 16, mieszk. 17. 26617

Nauka robót włóczkowych. Potrzebne panienki do roboty. Królewska 33—9. 25847

Osoba biegle czytająca i pisząca po polsku, russku i francusku znajdzie korzystne zajęcie na kilka godzin poobiednich. Oferty: „O. 1" przyjmuje Kurjer. 26718

Potrzebny zarządzający do majątku ziemskiego, z powną gwarancją. Hotel Polski 16, od 10 zrana. 26913

Potrzebny jest uczeń do malarza. Elektoralna № 7. 26940

Uczeń przychodni potrzebny, będzie płatny podług zdolności, do mechanika. Taychert, Biała 7. 26246

Potrzebni: stolarz i tokarz do wyrobów galanterji drzewnej. Praga Kamionek, Terespolska 24/816. 26887

Potrzebne maszynistki do fabryki kopert i do monogramów. Pensja dobra. Gerlitz, Nalewki 39. 26906

Potrzebna osoba ze skromnemi wymaganiami dla zaopiekowania się dziećmi na przychodnią. Bracka № 16, m. 24. 26946

Potrzebna dziewczyna kilkunastoletnia do posługi pokojowej. Sierota może być wzięta na opiekę. Wilcza 18, mieszk. 20. 26949

Potrzebne podręczne spódniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 26959

Potrzebny młody handlowiec, chrześcijanin, z dobrą konduitą, posiadający języki russki polski i niemiecki do interesu hurtowego. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod E. H. 26962

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Wiadomość: ulica Mokotowska 50. 26550

Potrzebni uczniowie inteligentni do zakładu elektro-technicznego i ślusarsko-mechanicznego. Podwale 26. 26574

Potrzebna zaraz maszynistka na stałą do maszyny Singera; dam stół, mieszkanie, zapłata miesięczna podług umowy. Wilcza № 38 domu, 14 mieszkania, na dole. Także potrzebna jest panienka do nauki ze wszystkiem. 2?600

Potrzebna zaraz panna dobrze uzdolniona i energiczna, izraelitka, do fabryki krawatów B. Hermelina, za dobrem wynagrodzeniem.— Ulica Długa № 42. 26760

Potrzebny subjekt, znający język russki, pensja 10 rs. miesięcznie. — Ulica Leszno № 56, m. 4. 26733

Posadę w fabryce można otrzymać, pożyczając pośredniczącemu 1,300 rubli. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera od J. X. B. 26784

Potrzeba do zakładu ślusarskiego czeladzi, praktykantów lub uczniów. Ulica Miodowa 11. 26?39

Student instytutu inżenierów komunikacyj udziela lekcyj. Hoża 3, m. 6. 25654

Uczeń potrzebny do zakładu optycznego w wieku 13—15 lat. Senatorska 22. 26769

Zaraz potrzebne zdolne hafciarki. Czysta № 6. 26846

Zdolne pończoszniczki na czternastki i dwunastki potrzebne zaraz. Nowolipie 9. 26674

Kupno i sprzedaż.

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 984r

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 24333

A) Starożytny garniturek z bronzami sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 21. 26948

Biurko wiedeńskie, orzechowe, bardzo tanio, u stolarza. Mokotowska 52. 26951

Dosprzedania garnitur mebli orzechowych rzeźbionych, utrechtem krytych. Jerozolimska 54, mieszkania 7. 26496

Do sprzedania para łóżek orzechowych u stolarza, Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 26799

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble, szkło, portjery, nowe strojne suknie. Aleja Jerozolimska № 37, szwajcar wskaże. Wiedzieć można od godziny 12 do 5. 26788.

Dywany krajowe, perskie, tureckie, francuskie i angielskie, serwety, firanki, portjery, kapy. kołdry oraz pokrycia meblowe najlepiej kupować w fabrycznym składzie Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1009r

Faetony nowe i używane, karety, landa i bryczki do sprzedania. Elektoralna 13. 26406

Faeton używany na wieś, dwie perelotki, jedna z budą, jedna bez, wolant i dwie bryczki oraz karetka mała 3-osobowa. Aleje Ujazdowskie № 17, kantor powozów. 26160

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesiącami, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 26583

Garnitur, kandelabry, garniturek, biurko szafy, otomana, kredens, stół, Sienna 19. 26925

Kareta 4-osobowa bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 26497

Garnitur salonowy czarny rs. 85, garniturek 35, otomana gustowna 18, szeslong 18 rubli. Widok 22—24. 26895

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 26957

Łóżka orzechowe kosztowne, umywalnia i szafki do łóżek, szafki do bielizny niedrogo. Stolarz, Leszno 44. 26665

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25853

Meble za bezcen! po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne. Świętokrzyska № 16, m. 13. 26905

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Ul. Krak.-Przedm. 20—15. 26904

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meble różne wyściełane, używane, b. tanio do sprzedania u tapicera, ulica Chmielna № 10. 26354

Maszyna oryginalna Singera, najnowszego systemu, niedrogo. Sosnowa № 14, stróż wskaże. 26909

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 26870

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota sucha, ceny tanie. 2?564

Meblowe pokrycia po cenach zniżonych, kretony od 15 kop., juty od 35 kop., wełny od 85, jedwabie od 1.60 kop., tanie burety, utrecht gładki i gnieciony, plusze lniane i t. p. w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1013r

Mebli garnitur salonowy, garniturek fantazyjny czarny, otomana bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 26958

Meble salonowe nowe i używane, od 40 rubli, garniturek, sprzedaje biuro komisowe Ungra: Krakowskie-Przedmieście 9. 26825

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 26953

Meble wyściełane mahoniowe: kanapa, stół, fotele, sześć krzeseł, etażerka, umywalnia, lustra, lampy. Hoża 8, m. 2. 26956

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33265

Nowy-Świat 52, tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, poduszki, markizy; najtaniej, sumiennie; gotowe meble. 26838

Najtaniej z gwarancją sprzedaję i reparuję maszyny do szycia najnowszych systemów. „G. Antoni." Świętokrzyzka 40. 16672

Otomanę, garnitur, szeslong urzędowej roboty sprzdam tanio. Bracka 19—8. 26955

Powóz używany, w dobrym stanie, lekki, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit.: C. E. L. 26793

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian prawdziwy Beckera (starszy) sprzedam. Nowy-Świat 8. 25276

Pudelki czarne, rasowe, sprzedam. Sosnowa № 1, m. 38. 26764

Rower angielski, dęty, mocny, z dzwonkiem i przyborami za rs. 70. Bracka № 20, mieszkania 2. 26752

Rower półwyścigowy nowy sprzedam bardzo tanio. Warecka 9, m. 56. 26613

Tokarnię małą z suportem i narzędziami sprzedam. Wilcza 72, mieszkania 1, od 12-ej do 1-ej. 26947

Tokarnię pociągową, w dobrym stanie, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit.: C, E. L. 26794

Wentylator na 2 ognie, używany, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. C. E. L. 26792

Za rubli 15 kanapa, 4 krzesła wyściełane.— Piękna 66, m. 5. 26556

Ważne dla pp. tapicerów!!! Gzemsy dębowe i rzeźbione w ilości kilkaset sztuk po zwiniętej fabryce, pozostawione do sprzedania w całości, za przystępną cenę. Marszałkowska № 120. Skład obić papierowych pod firmą: Karol Sapiecha Syn. 1164

Za 80 rs. sprzedam welocyped prawie nowy, angielski. Solna 10, w fabryce. 26759

Zaprawy do podłóg woskowo-terpentynowe i wodne oraz farby olejne prędko schnące, poleca skład materjałów aptecznych St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej, telefonu 214. 26737

Żyrandol gazowy o pięciu płomieniach, paryski, bronzowy, złocony do sprzedania. Saski plac 5, B. Bolcewicz. 26770

Interesy handl. i majątk.

Apteka sielska z obrotem 1,200 do sprzedania zaraz za bezcen z powodu kupna większej. Wiejsieje, stacja pocztowa Kopciowo, gub. suwalska. 26341

Dla braku kapitału, sprzedam interes dobry od 12 lat egzystujący, na rozpłaty miesięczne. Kapitału potrzeba na razie około 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rezygnacja". 26874

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Krucza 47. 25781

Dom murowany do sprzedania w Skierniewicach. Ulica Piotrkowska № 138. Wiadomość u właściciela. 26051

Dom murowany obszerny z ogrodem owocowym dużym w lesistej okolicy nad rzeką Pilicą pod miastem Przedbórz 21 wiorst od kol. żel. do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkanie. Warunki kupna bardzo dogodne, wiadomość bliższa w Przedborzu u E. Lembke lub w Kaliszu u Prusinowskiego. 1170r

Dom murowany z ogrodem do sprzedania w Skierniewicach. Ulica Rawska № 187. Wiadomość u właściciela. 26053

Gruntu mórg 28 tuż pod miastem, może być na ogród, do sprzedania lub wydzierżawienia. Żelazna 48, m. 8, do 10-ej zrana lub od 2 do 4-ej po południu. 26529

Młyn wodny z maszyną parową pod Warszawą do odstąpienia jeszcze na lat 10 z dogodnemi warunkami w miejscowości mającej widoki handlowe. Wiadomość od 3 do 5 po południu w młynie parowym na Prostej ulicy w Warszawie u rządcy. 26899

Majątek włók 16, stałemi dochodami, bez służebności, z browarem czynnym, w bliskości Warszawy, z piękną rezydencją, parkiem, stawami, budowlami murowanemi, lasem sosnowym, dobrze zagospodarowany, do sprzedania. Wiadomość: Złota 6, u właściciela domu. 26761

Magle do sprzedania różnych systemów.— Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 18965

Otwock. Do sprzedania willa w pierwszej linji po lewej stronie plantu jadąc z Warszawy. Wiadomość na miejscu u W-go Naczelnika stacji, lub u właściciela bufetu. 26205

Propinacje są do wydzierżawienia w dobrach Willanowskich od 1 (13) stycznia 1895. Wiadomość w administracji dóbr. 1135r

Potrzebny wspólnik 1,000 rubli kapitału do zakładu ślusarsko kowalskiego. Wspólna 13, u ślusarza. 1168r

Plac 45,000 łokci do sprzedania po 6 kop. przy szosie i kanale w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny. 25704

Place przy ulicy Przemysłowej położone do sprzedania: narożny 8,000 ł. kw., środkowy 11,000 łok. kw. oraz po 4,000 łok. kw. Wiadomość: Łódź, ul. Piotrkowska 124, Steczkowski. 26642

Plac przeszło 3,000 łokci tanio sprzedam zaraz. Grójecka 25, mieszkania 3, za rogatką Jerozolimską. 26503

Stara pralnia po Krajewskiej do sprzedania za bezcen z powodu nagłego wyjazdu. Bednarska № 6. 26797

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 26044

W Ciechocinku willa korzystna do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 6, kantor Jeziorkowski i S-ka. 26319

Wypożyczę sumy rs. 4,000 oraz rs. 6,000 na place położone w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer „Rektor". 26942

10,000 rubli lub 5,000 rubli do ulokowania po T. K. M. na 7%. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejewskiego. 26929

35 mórg ziemi 2 mile szosą od miasta gubernjalnego i kolei, 6 od Łodzi, oddam na lat 6 za wystawienie budynków i wprowadzenie zasiewów lub wypożyczającemu 1,000 rubli, prócz procentu, za zajęcie się gospodarstwem— utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „35". 26671

Sklep do sprzedania z powodu choroby. Ciepła № 3. 1169r

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) B. Kochanowicz zakład przewozowy, Daniłowiczowska 16. Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki. 26228

Od św. Michała poszukuję mieszkania od frontu, złożonego z 5-u lub 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym, przy ulicach: Mazowieckiej, Erywańskiej, Włodzimierskiej, Berga, Królewskiej, Alei Ujazdowskiej i Jerozolimskiej, Nowo-Zielnej, Jasnej lub Szkolnej. Oferty przyjmuje Kurjer dla L. J. S. 26715

b) Zaofiarowane.

Do odstąpienia każdego czasu 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, suche, słoneczne. Wspólna 40, parter. Cena roczna 520. 26651

Od 1-go października 2 pokoje, alkowa, kuchnia, waterklozet, zlew i wodociąg, na 3-m piętrze. Krakowskie-Przedmieście № 70, od frontu, obok dzwonicy po-bernardyńskiej do wynajęcia. 26730

Piękne pokoje kawalerskie i dla pań, lub małżeństwa bezdzietnego, z całodziennem utrzymaniem lub bez, waterklozet, kąpiel, prysznic. Kapucyńska 5—11. 26625

Pokój ładny do wynajęcia na dwa miesiące, tanio. Nowy-Świat 8, m. 28. 26964

Pokój z osobnem wejściem, każdego czasu do odnajęcia, z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Marsszałkowska 132, mieszkania 4. 26960

Pokój dwuokienny, bardzo obszerny, na 1-m piętrze, z meblami, usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 11, m. 30. 26954

Pokoje: jeden, dwa, nieumeblowane, z usługą, dla kawalera, Marszałkowska 120, mieszkania 8. 26821

Sklep o 2-ch otworach, z pokojem, pakamerem, kuchnią i piwnicą, do najęcia od 1-go października r. b., przy ulicy Chmielnej № 29, wiadomość u stróża. 26746

30 rs. miesięcznie, osobny, duży pokój, z całodziennem, przyzwoitem utrzymaniem, dla kobiety lub starszego mężczyzny, do wynajęcia każdego czasu. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 26926

Letnie mieszkania.

Chęciny st. dr. żel. J.-D. Jeszcze do wynajęcia letnie mieszkanie: pokj z kuchnią i dwa pokoje, mogą być wynajęte pojedyńczo, na żądanie całodzienne utrzymanie. 26943

Letnie mieszkanie Chotomów za Jabłonną, przystanek kolei, 2 pokoje z kuchnią i jeden z kuchnią, niedrogo. Wiadomość: u Pawła Grabowskiego. 26714

Doniesienia rozmaite.

Jest mamka w wieku lat 21, wdowa, blondyna, sympatyczna, zdrowa, z dobrym pokarmem, w Włocławku, na żądanie przyjedzie w każdym czasie. Bliższa wiadomość Warszawa: Królewska № 33, m. 17. Sotkiewicz. 2?889

Obiady prywatne 40 kop. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 2?927

Obiady smaczne, z leguminą i kawą. Włodzimierska 14, m. 14. 26699

Obiady prywatne, cena od umowy. Szpitalna 3, m. 6. 26552

Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

Pies duży, gordon-ceter, w piątek zaginął. Odprowadzić: Leopoldyna № 4. 26857

Przejeżdżając z Wareckiej na Mazowiecką, zgubioną została laska bambusowa z szyldkretową rączką, z monogramem W. G. Uprasza się znalazcę o zwrót tejże za sowitą nagrodą szwajcarowi na Mazowieckiej № 16. 1166r

Uczę robót gipiurowych. Wspólna № 4, mieszkania 7. 26950

Zginął pies, ponter biały w czarne łaty, wabi się Abrek. Proszę odprowadzić na Hożą 56, mieszkania 1, za nagrodą rs. 5. 26756

Zacherlin najpraktyczniejszy i najlepszy środek na wytępienie robactwa. Skład główny: St. Staniszewski, skład apteczny, Marszałkowska 99. 25838

✱) Bluzki, matinki, różne, wybór wielki. A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Karbowanie sukien, koronek. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Woalki od 15 kop., droższych wybór wielki. A. Brochocki. Niecała 12. 26938

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Юлія 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)